

sygn. akt: I C 954/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Waszczyk

Protokolant: staż. M. Suplewska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółka Akcyjna w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

**I.** zasądza na rzecz D. M. od Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. :

**1/** kwotę 20.000,00 zł. ( dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia 26 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty

**2/** kwotę 1.888,50 zł. ( jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt groszy ) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia 26 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty:

**3/** kwotę 2.417,00 zł. ( dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

**II.** oddała powództwo w pozostałym zakresie

**III.** nakazuje pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.

na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 1.997,28 zł ( jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa i nieopłaconych kosztów opinii biegłych

**IV.** nie obciąża powódki pozostałymi kosztami procesu

**Sygn. akt I C 633/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2013 r. skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł., powódka D. M., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 7000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną w związku z wypadkiem związanym z zapadnięciem się windy w dniu 16 stycznia 2010 r. oraz kwotę 2865 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od powyższych kwot od dnia 26 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto pełnomocnik powódki wystąpił z wnioskiem o

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości.

/pozew, k. 2-6; pełnomocnictwo, k. 7/

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości

/postanowienie, k. 98/

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 stycznia 2014 r. pozwany reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie, nadto przyzpozwanie (...)U. S.A. z siedzibą w Ł. jako ubezpieczyciela pozwanego w zakresie przedmiotu sprawy oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

/odpowieź na pozew, k.104-107, pełnomocnictwo, k. 108/

W piśmie z dnia 12 marca 2014r. swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego zgłosił U. Towarzystwo (...) S.A. Pełnomocnik interwenienta ubocznego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto pełnomocnik interwenienta ubocznego zgłosił zarzut braku legitymacji procesowej biernej z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 429 k.c., zarzut nie wykazania podstawy faktycznej żądania i zarzut nie wykazania wysokości żądania.

Nadto pełnomocnik interwenienta ubocznego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, które powódka powinna zgłosił pozwanemu w tym samym dniu, w którym ono wystąpiło tj. 16 stycznia 2010 r.

/pismo procesowe, k. 171-175; dowód nadania k. 176/

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2014r. Sąd dopuścił U. T..U.S.A. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

/postanowienie k. 19/

W piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2014r. pełnomocnik powódki w odpowiedzi na zarzut przedawnienia roszczenia podniósł, iż w dniu 11 grudnia 2012 r. zavezwał pozwanego do próby ugodowej, wnosząc o zapłatę kwotę 45000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 31808,50 zł tytułem odszkodowania.

/pismo procesowe powódki k. 208/

W piśmie procesowym z dnia 18 września 2015r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwa o kwotę 18000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Ostatecznie powódka dochodziła w tym postępowania roszczenia o zapłatę kwoty 25000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od 26 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2865 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 grudnia 2011 r.

/pismo procesowe powódki k.404-402/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. M. mieszka w lokalu mieszkalny nr (...) znajdującym się w budynku przy ulicy (...) w Ł., objętym zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej im. S. B. w Ł..

/bezsporne/

W dniu 16 stycznia 2010 r. powódka, jej wnuczka O. B. oraz S. P. chciały pojechać windą, która znajduje się w klatce , w której mieszka powódka. Wnuczka powódki otworzyła jej drzwi do windy, powódka zrobiła krok do przodu, i gdy

postawiła krok, winda obsunęła się nagle o kilkadziesiąt centymetrów powodując, że powódka straciła równowagę i upadła na twarz. W chwili, gdy winda przyjechała na parter i gdy otworzyły się jej drzwi podłoga windy była zrównana z podłogą parteru. Po upadku powódce pomógł wyjść z windy jej mąż, po którego poszła wnuczka, oraz mąż sąsiadki S. P., która była świadkiem zdarzenia.

W tamtym czasie często się zdarzało, że winda zatrzymywała się ponad progiem albo poniżej progu. Lokatorzy zgłaszali wielokrotnie pozwanej, zazwyczaj telefonicznie albo przy okazji płacenia rachunków w biurze Spółdzielni, o usterkach w windzie. Gdy usterki pojawiały się po godzinach pracy Spółdzielni, lokatorzy dzwonili do (...) - Serwis sp. z o.o. Mąż S. P. był u Prezesa pozwanej Spółdzielni i mówił mu osobiście o występujących usterkach. Sama S. P. około 10 razy zgłaszała telefonicznie usterki. Zazwyczaj po każdym takim zgłoszeniu przyjeżdżało pogotowie dźwigowe, które naprawiało windę. Ale po jakimś czasie winda psuła się ponownie.

/dowód: zeznania świadka S. P. k. 272-273; zeznania świadka O. B. k. 274-276; zdjęcia k. 270; przesłuchanie powódki k. 427/

Sąsiad powódki M. K. mieszka na tym samym piętrze co powódka. Słyszał od sąsiadów o zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2010 r. Zdarzyło się, około dwóch razy, że gdy jechał tą windą zatrzymała się ona bez powodu. Było to w okresie poprzedzającym bądź mającym miejsce po zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2010 r., w obu przypadkach na parterze. Gdy drzwi windy zatrzymywały się poniżej progu, za każdym razem dawały się otworzyć.

/dowód: zeznania świadka M. K. k. 343-344/

Winda, w której doszło do wypadku w dniu 16 stycznia 2010 r. jest stara, zniszczona, od dawna wyeksploatowana. Stan windy obrazują zdjęcia zrobione przez wnuczkę powódki O. B.. Duże zdjęcia zrobione zostały w 2012 r., a mniejsze na początku 2014r. Na zdjęciach widać przez pionową szybkę windy, że podłoga windy jest powyżej podłogi budynku.

/dowód: zeznania świadka M. F. k. 273-274, zdjęcia windy – koperta k.270; zeznania świadka O. B. k. 274-276; zeznania świadka M. F. k. 273-274/

Problemy z tą windą rozpoczęły się około 10 lat wcześniej. Zdarzało się, że winda bez powodu zatrzymywała się pomiędzy piętrami, ruszała i za chwilę się zatrzymywała. M. F., mieszkająca w tej samej klatce co powódka, dwukrotnie utknęła w tej windzie. Dzwoniła wówczas do pogotowia dźwigowego. Po takich telefonach przyjeżdżała ekipa sprawdzająca.

/zeznania świadka M. F. k. 273-274/

Po upływie pięciu lat od zdarzenia Urząd Dozoru Technicznego nie jest w stanie ustalić przyczyny „zapadnięcia” się kabiny dźwigu na głębokość od 20 do 50 cm. Dźwig był badany w dniu 27 kwietnia 2009 r. oraz 21 kwietnia 2010 r. Były to badania okresowe, zakończone wynikiem pozytywnym i wydaniem decyzji.

W dniu 16 stycznia 2010 r. o godzinie 8.40 odnotowane zostało przez P.U. P.H. (...) sp. z o.o. zgłoszenie z mieszkania nr (...) przy ulicy (...), klatka II, które zostało następnie odwołane. W dniu 7 stycznia 2010 r. odnotowano zgłoszenie zatrzymania się windy na 1 piętrze. Łącznie zgłoszeń awarii w 2010 r. było 5, a w 2011 r. 10.

/dowód: ewidencja zgłoszeń usterek prowadzona przez P.U. P.H. (...) sp. z o.o. k.187/

W chwili zdarzenia w dniu 16 stycznia 2010 r. pozwaną łączyła umowa nr (...) z Przedsiębiorstwem Produkcyjno – Usługowo – Handlowym (...) sp. z o.o. na konserwację wszystkich dźwigów osobowych znajdujących się w budynkach stanowiących jej własność.

/dowód: umowa o konserwację prostą dźwigów k. 152-157/

W wyniku wypadku z dnia 16 stycznia 2010 r. powódka doznała urazu twarzy i urazu kręgosłupa.

W dwa dni po wypadku powódka zgłosiła się do neurologa z powodu bólu lędźwiowego. Wykonane po dziewięciu dniach zdjęcie RTG wykazało osteoporozę kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe i sklinowacenie kręgów L 2 i L 3 po złamaniu kompresyjnym. Typowym mechanizmem dla złamań kręgosłupa jest upadek na pośladki lub na plecy. Może także dojść do złamania kręgosłupa w wyniku skoku na stopy z wysokości. U powódki miało miejsce nagłe, nadmierne obciążenie prawdopodobnie jednej stopy (podczas wykroku) w momencie nieoczekiwanego obniżenia się poziomu płaszczyzny, po której się poruszała. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że do złamania doszło w wyniku wypadku w dniu 16 stycznia 2010 r. mimo miseczkowatego zagłębienia w środku trzonów obu kręgów charakterystycznego dla osteoporozy istnieje klinowate obniżenie przedniej krawędzi obu trzonów świadczące o przebytym złamaniu. Nie należy mieć zatem wątpliwości co do pourazowego charakteru zmian na opisanych w radiogramach.

Cierpienia fizyczne po wypadku związane są zarówno z uszkodzeniem pourazowym jak i ze zmianami w przebiegu choroby samoistnej: osteoporozy i zwyrodnienia. Cierpienia spowodowane samym złamaniem jako dość znaczne utrzymywały się w ciągu około dwóch miesięcy po wypadku. Po tym czasie odnoszą się do bólów „krzyża” zależnych od schorzenia samoistnego.

Koszty leczenia powódki to wydatki na leki przeciwbólowe, zakup pasa lędźwiowego. Wynosiły one łącznie 100-150 zł.

Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z urazem wynosi 10 % z pkt 90 Załącznika, posilkując się dodatkowo punktem 3 paragraf 8 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.II.2002r. Pełen 15% uszczerbek nie może być określony z uwagi na współistnienie osteoporozy i zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa.

Rokowanie na przyszłość w sensie możliwości zdecydowanej poprawy nie jest możliwe. Decyduje o tym przede wszystkim stopień zaawansowania schorzeń samoistnych powódki ale też trwale zniekształcenie kręgów L 2 i L 3.

Powódka w okresie pierwszych dwóch miesięcy po wypadku wymagała pomocy innych osób w czynnościach natury egzystencjalnej w wymiarze trzech godzin dziennie. Po tym czasie pomoc innych osób związana jest z obecnością schorzeń samoistnych.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 23-41v.; dokumentacja medyczna k. 23-41v.; zdjęcia RTG koperta k. 389, oryginał wyniku badania RTG z dnia 25 stycznia 2010 r. k. 388; opinia biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii J. F. k. 350 – 351 w zw. z k. 387/

Powódka od czasu wypadku do chwili obecnej odczuwa bóle kręgosłupa lędźwiowego utrudniające schyłanie się, wykonywanie prac porządkowych. Ma trudności lokomocyjne. Gdy jest taka potrzeba, do zażywa leki przeciwbólowe i nosi pas lędźwiowy.

/dowód: przesłuchanie powódki k. 427/

W okresie bezpośrednio po wypadku jednorazowo opisano obecność powikłań korzeniowych po wizycie w Poradni Neurologicznej w dniu 18 stycznia 2010 r. Ponownie obecność powikłań korzeniowych opisano dopiero po wizycie w dniu 06 grudnia 2011 r. Z punktu widzenia neurologa brak jest więc podstaw do orzekania uszczerbku na zdrowiu powódki. Brak jest bowiem jakichkolwiek danych, że powódka była leczona z powodu objawów powikłań korzeniowych w okresie co najmniej 6 miesięcy po wypadku.

Nasilenie cierpienia fizycznego można ocenić jako umiarkowane. Poza wymienionymi wyżej dwoma wizytami w Poradni Neurologicznej brak jest innych danych, że w okresie dalszych miesięcy powódka była leczona z powodu zespołu bólowego kręgosłupa. W aktach sprawy znajduje się dokumentacja leczenia w Poradni (...) z wizytami od 21 grudnia 2011 r. w (...) była leczona od 25 kwietnia 2012 r.

Z punktu widzenia neurologa z powodu objawów powikłań korzeniowych powódka mogła wymagać okresowej pomocy innych osób w szczególności podczas wykonywania prac fizycznych w okresie do około 1 miesiąca po wypadku w wymiarze dwóch godzin dziennie. Obecnie takiej pomocy nie wymaga.

Rokowanie powódki z punktu widzenia neurologa jest dobre.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 23-41v.; opinia biegłego z zakresu neurologii J. Z. k. 308-309 w zw. z k. 410/

W dniu 25 listopada 2011 r. pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty z dnia 21 listopada 2011 r. kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 20250 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwoty 500 zł tytułem kosztów leczenia.

/wezwanie k. 42-45; potwierdzenie otrzymania pisma przez pozwanego w dniu 25.11.2011 r. k. 46/

W dniu 13 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła do tutejszego Sądu pismo stanowiące zawezwanie Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. do próby ugodowej poprzez zapłatę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 31808,50 zł tytuł odszkodowania, w związku z wypadkiem w dniu 16 stycznia 2010 r.

/wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 2-4 załączonych akt I C 151/12/

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze, obowiązująca od lipca 2009 r. w Zarządzie Okręgowym w Ł. (...) Komitetu Pomocy (...), wynosi 9,50 zł za godzinę, a w soboty, niedziele i święta – dwukrotność tej stawki.

/dowód: pismo z (...) k.96/

Ustalenie stanu faktycznego Sąd poczynił w oparciu o zgromadzone w aktach dokumenty lub ich kserokopie, opinie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii oraz w zakresie okoliczności zdarzenia szkodzącego w oparciu o dowód z zeznań świadków S. P., O. B. i uzupełniająco przesłuchanie powódki. W zakresie złego stanu technicznego i występowania problemu otwierania się windy poniżej powierzchni parteru bądź powyżej, przydatne okazały się także zeznania świadków M. F. i M. K., sąsiadów powódki, nie spokrewnionych z nią i nie zainteresowanych wynikiem niniejszego postępowania. Okoliczność złego stanu technicznego przedmiotowej windy potwierdzają informacje z ewidencji prowadzonej przez PPHU (...) sp. z o.o. z których wynika, że awarie tej windy zgłaszane były kilka razy w ciągu 2010 r. i 2011 r. Również zrobione przez wnuczkę powódki O. B. zdjęcia windy w której doszło do zdarzenia w dniu 16 stycznia 2010 r., co do których pozwany nie kwestionował ich prawdziwości, obrazują one bardzo zły stan techniczny windy oraz zatrzymanie się windy powyżej poziomu podłogi. Świadcowie zgodni byli co do tego, że takie anormalne sytuacje zdarzały się, gdy winda zatrzymywała się na parterze budynku. W przypadku tak spójnych i jasnych zeznań świadków odnośnie występowania przypadków zapadania się windy na parterze budynku na głębokość od 20 do 50 cm, wniosek o dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki dźwigowej na okoliczność, czy w przypadku windy możliwe było zapadnięcie się jej, należało pominąć. Dowód ten prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, nadto byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy również z tej przyczyny, że biegły nie mógłby się wypowiedzieć na okoliczność stanu tej konkretnej windy z 2010 r. albowiem wobec znacznego upływu czasu od zdarzenia należało uznać, że stan ten windy na pewno jest inny, niż ten, który był w 2010 r. Zatem ewentualna opinia biegłego tej specjalności dotyczyłaby wyłącznie stanu czysto hipotetycznego, który nie zdołałby podważyć wiarygodności dowodów z zeznań wyżej wymienionych świadków.

Co się tyczy opinii biegłych neurologia i ortopedy należy podkreślić, iż wnioski biegłych są stanowcze, nadto uzasadnione z punktu widzenia argumentacji medycznej, poprzedzonej dokładnym badaniem przedmiotowym powódki, dlatego też stanowiły podstawę ustaleń faktycznych odnośnie skutków wypadku w dniu 16 stycznia 2010 r. w tym w zakresie uszczerbku na zdrowiu powódki.

Uprzedzając ewentualne zarzuty pozwanego należy wskazać, że biegły ortopeda skorygował swą opinię po przeprowadzeniu oceny własnej zdjęć rtg znajdujących się w kopercie na karcie 389. Na ich podstawie uszczerbek

na zdrowiu powódki określił na 10% w związku z wypadkiem w dniu 16 stycznia 2010 r. Nadmienić należy, że w wyniku badania rtg odcinka L/S kręgosłupa znalazł się opis wystąpienia „sklinowacenia trzonów kręgów L2,L3 stan po złamaniu kompresyjnym.”. Opis tego wyniku badania koreluje z tym, co biegły wyczytał z przedstawionych zdjęć rtg. Nie ma zatem wątpliwości że opis wyniku badania znajdujący się na karcie 388 dotyczy zdjęć rtg znajdujących się na karcie 379.

Sąd nie znalazł podstaw, aby pominąć opinie biegłych neurologa i ortopedy w jakiegokolwiek części.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jak i w przeważającej części co do wysokości.

Odpowiedzialność pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej uzasadniona jest na podstawie art. 415 k.c.

Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy - znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej jak i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwego postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu i od strony podmiotowej - co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność jest kategorią obiektywną. Rzecz w tym, czy czyn sprawcy był zgodny czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła owych zasad wynikają z: norm powszechnie obowiązujących, nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego, działania w ramach obrony koniecznej, działania w stanie wyższej konieczności, dozwolonej samopomocy, zgody poszkodowanego uchylającej bezprawność działań ingerujących w sferę jego dóbr, wykonywania jego praw podmiotowych.

Wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy, dlatego też określa się ją jako znamię podmiotowe czynu. Jak to wyżej wskazano, dopiero czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy. Winę rozumie się jako naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu.

Pojęcie winy jest jednakowe jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową. Różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności za winę. O ile w ramach odpowiedzialności umownej jest ona często ograniczona do rażącego niedbalstwa, o tyle w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne. Oznacza to, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

Okolicznością bezsporną jest bowiem fakt, iż Spółdzielnia ta jest odpowiedzialna za prawidłowe funkcjonowanie elementów infrastruktury, stanowiących jej własność budynków, w tym w przypadku windy.

Zgodnie z art. 19 ustawy o dozorcze technicznym z dnia 21 grudnia 2000 r. (Dz.U.2015.1125 t.j.), eksploatujący zobowiązany jest niezwłocznie zawiadomić organ właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z eksploatacją.

Sąd ustalił, że w dacie 16 stycznia 2010 r. mieszkańcy użytkujący windę zgłaszali Spółdzielni, jak również PPHU (...) sp. z o.o. w przypadku awarii windy po godzinach pracy Spółdzielni, że winda się zacina i zatrzymuje często poniżej albo poniżej powierzchni podłogi parteru. Sam fakt, że winda była poddawana okresowej kontroli Urzędu Dozoru Technicznego w dniach 27 kwietnia 2009 r. oraz 21 kwietnia 2010 r. a zatem 9 miesięcy przed wypadkiem i trzy miesiące po wypadku jest zatem niewystarczający dla stwierdzenia jej bezawaryjnego funkcjonowania. Co więcej, pomimo zawiadamiania pozwanej przez mieszkańców o problemach związanych z winą, która otwierała się powyżej albo poniżej podłogi parteru, pozwana nie zgłosiła tej okoliczności Urzędowi Dozoru Technicznego.

Brak jest dowodu na okoliczność, że pozwana zwolniła się z obowiązku utrzymania windy w należytych stanie technicznym, gdyż zleciła osobie trzeciej ten obowiązek. Pozwana nie przedstawiła dowodu na tę okoliczność, ani że dokonała ustalenia przyczyny otwierania się windy powyżej albo poniżej podłogi parteru i skutecznie usunęła tę przyczynę.

Wobec powyższego Sąd uznał, że sam fakt powierzenia czynności kontroli pracy windy PPHU (...) sp. z o.o. nie zwalnia pozwanej z odpowiedzialności za skutki nienależytego działania windy.

Reasumując tę część rozważań, Sąd uznał, że pozwana Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku któremu powódka uległa w dniu 16 stycznia 2010 r.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony winna rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia) – z drugiej jednak winna także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPİKA 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

W wyniku wypadku w dniu 10 stycznia 2010 r. powódka doznała urazów kręgosłupa i twarzy. Doznany uraz kręgosłupa pozostawił trwale zniekształcenie kręgosłupa (...), co skutkuje - z punktu widzenia ortopedycznego - 10% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Uraz twarzy nie pozostawił żadnych blizn. Na podstawie opinii biegłych Sąd ustalił, że w dniu zdarzenia u powódki występowały choroby samoistne, jednakże oceniając rozmiar krzywdy powódki w związku z wypadkiem w dniu 16 stycznia 2010 r. Sąd uwzględnił fakt, że złamanie spotęgowało znacznie odczuwane bóle. Powódka nie była unieruchomiona w gipsie, lecz nosiła usztywniający pas na kręgosłup, który ograniczał możliwość schylania się czy wykonywania prac porządkowych. Był on z pewnością źródłem znacznego dyskomfortu, choć niewątpliwie nie tak znacznego jak przy unieruchomieniu gipsowym. W okresie pierwszych dwóch miesięcy cierpienia fizyczne powódki były znaczne. Mogą się one pojawiać nadal przy schylaniu, dźwiganiu, wykonywaniu prac porządkowych. Powódka nadal okazjonalnie nosi pas lędźwiowy oraz zażywa leki przeciwbólowe.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że należne powódce zadośćuczynienie wynosi 20.000 zł. Żądanie przewyższające tę kwotę, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć

z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Stosownie do § 2 tego przepisu, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub

częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu przed wyrządzenia szkody. Tu wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych, dojazdów i lekarstw. Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Realność szkody, w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznanie nie uzasadnia sama utrata zdrowia i ewentualność poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zgodnie z przepisem art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Ostatnio wskazany przepis pozwala na odstępstwo od ogólnej zasady potrzeby udowodnienia w sposób ścisły i dokładny elementów żądania wyrażających się w kategorii wysokości.

W zakresie kosztów opieki powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 2565 zł. Na podstawie opinii biegłego ortopedy Sąd ustalił, że w związku z doznany w dniu 16 stycznia 2010 r. urazem, powódka wymagała pomocy osób trzecich przez trzy godziny dziennie przez pierwsze dwa miesiące (61 dni x 3 godziny). Przy przyjęciu stawki 9,50 zł za godzinę pomocy, należne powódce odszkodowanie za pomoc osób trzecich wynosi 1738,50 zł (183 godziny x 9,50 zł).

Tytułem kosztów leczenia powódka udowodniła zgłoszone żądanie jedynie do kwoty 150 zł, które to koszty Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego ortopedy.

Łącznie tytułem kosztów leczenia należne powódce odszkodowanie wynosi 1888,50zł.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 817 § 1 k.c. Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z art. 817 § 2 k.c. oraz ich zasięgu obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty w dniu 25 listopada 2011 r. W wezwaniu został wyznaczony termin 30 dni do zapłaty od zgłoszenia szkody, który upłynął w dniu 25 grudnia 2011r. Należne powódce odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia 26 grudnia 2011r. – zgodnie z żądaniem pozwu.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości zostało oddalone. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już



wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

W rozpoznawanej sprawie z opinii biegłych sądowych nie wynika, aby stan zdrowia powódki był nieutralony i aby należało spodziewać się jego pogorszenia. Rokowanie powódki z punktu widzenia neurologa jest dobre, z kolei biegły ortopeda nie wypowiedział się o możliwości ewentualnego pogorszenia się stanu zdrowia powódki, a jedynie o braku perspektyw na jego poprawę z uwagi na schorzenia samoistne oraz trwale zniekształcenie kręgow L2 i L3. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia tego żądania powódki na podstawie art. 189 k.p.c.

Poza tym obecna treść art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. niweczy taką obawę, bo roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (§3).

Zarzut przedawnienia roszczenia okazał się bezskuteczny.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> §2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Uszkodzenie ciała powódki trwające dłużej niż 7 dni stanowi przestępstwo w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., dlatego znajduje do niego zastosowanie 20-letni termin przedawnienia, który jeszcze nie upłynął.

Niezależnie od tego należy wskazać, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 §2 k.c.).

W dniu 13 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła do tutejszego Sądu pismo stanowiące zawiadanie Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. do próby ugodowej poprzez zapłatę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 31808,50 zł tytuł odszkodowania, w związku z wypadkiem w dniu 16 stycznia 2010 r. Tym samym doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Zgłoszone w pozwie z dnia 28 listopada 2013 r. nie uległy zatem przedawnieniu i mogą być skutecznie dochodzone w niniejszym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20000zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1888,50 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od powyższych kwot od dnia 26 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I.1/ i 1.2/ sentencji wyroku.)

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt II sentencji wyroku).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaistniały podstawy do obciążenia strony pozwanej całością kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. oraz przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zważywszy, że określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu, a strona pozwana bezzasadnie uchyliła się od

swojej odpowiedzialności. W tych okolicznościach wykonanie wszelkich niezbędnych ustaleń związanych tak z zasadą odpowiedzialności, jak i jej zakresem nastąpiło dopiero na etapie postępowania sądowego.

Uwzględniając fakt, że niniejsze postępowanie toczyło się dość długo, zaś pełnomocnik powódki składał wiele pism w sprawie, nadto sporządzone zostały dwie opinie biegłych oraz opinie uzupełniające, nadto dopuszczony został dowód z przesłuchania świadków, Sąd uznał za zasadne przyznać na rzecz powódki zwrot kosztów pełnomocnika w podwójnej wysokości stawki minimalnej tj. w kwocie 2400 zł (§ 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; Dz.U.2013.490 j.t.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

W toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo następujące koszty sądowe: opłatę sądową od pozwu – 1000 zł, koszty podróży świadka – 172 zł, wynagrodzenie biegłych w wysokości 315,28 zł i 510 zł. Łącznie z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 1997,28 zł.